

Urszula Kempieńska

Uczestnictwo w spektaklach baletowych środkiem do walki z ekskluzją intelektualną?

Wprowadzenie

Czas wolny jest pojęciem filozoficznym, ma swoje znaczenie fizyczne, ale również jest kategorią kulturową. We współczesnym społeczeństwie jest on analizowany także jako dobro konsumpcyjne. W tych kontekstach można wskazywać, że społeczności ludzkie różnią się sposobami podejścia do niego, jego wykorzystaniem, a także formami zagospodarowania [Muszyński 2009, s. 7]. Joffre'a Dumazedier charakteryzuje czas wolny przez trzy klasyczne dziś cechy: dobrowolność, niezarobkowanie, przyjemność [cyt. za: Dąbrowski 1993, s. 14]. Czas wolny jest więc to czas, który pozostaje człowiekowi do jego swobodnej dyspozycji po wykonaniu czynności związanej z zaspokojeniem potrzeb biologicznych i higienicznych (sen, jedzenie, toaleta) oraz czynności obowiązkowych (praca, nauka, obowiązki rodzinne). Oznacza czas, w którym człowiek ma znacznie większą niż kiedy indziej możliwość wyboru czynności, którymi pragnie się zajmować [Przeclawski 1993, s. 75].

Badacze zjawiska wskazują najczęściej na trzy podstawowe funkcje czasu wolnego:

- regeneracyjną; Jest to odpoczynek rozumiany jako działanie, polegające na odreagowaniu zmęczenia i znużenia, jak i oderwaniu się od rutyny życia codziennego. W odpoczynku dominuje bierność, odprężenie, wyrównanie strat spowodowanych wysiłkiem;
- rozrywkową; Jest to zabawa, wypoczynek czynny, działanie dobrowolne i swobodne odbywające się według określonych reguł;

- autokreacyjną; To praca nad sobą, która koncentruje się na działaniach, w których jednostka rozwija swoje zainteresowania, zamiłowania, doskonali się w jakiejś dziedzinie kultury [Trzop, Szaban 2011, s. 144].

Współcześnie podkreśla się także jego ekonomiczną funkcję, z którą wiąże się powstanie przemysłu rozrywkowego i sportowego, obliczonego z jednej strony na zaspokojenie potrzeb konsumentów, z drugiej strony – na jak najwyższą sprzedaż [za: Parol 2009, s. 395].

Sposoby spędzania czasu wolnego stają się więc ważną kategorią opisu rzeczywistości społecznej, modelu życia, kultury jednostki i grup społecznych. Przestają być indywidualną sprawą człowieka i jego wyborów, a są kwestią społeczną. Coraz częściej mamy do czynienia z jego nadmiarem, który zaczyna dotyczyć nie tylko grupy zdefaworyzowane, ale także beneficjentów. Na początku XX w. praca zajmowała 34% ogólnego czasu życia człowieka. Pod koniec stulecia tylko 6%, przy jednoczesnym wydłużeniu się trwania życia ludzkiego o ponad połowę [Orłowska 2009, s. 582]. W czasie wolnym możemy rozwijać się i kształtować osobowość, ale może być on dla nas czasem bezwartościowym, a nawet czynnikiem demoralizującym. Ważnym środkiem zapobiegającym takiemu niebezpieczeństwu jest odpowiednie przygotowanie do jego racjonalnego spędzania już od najmłodszych lat, ponieważ wtedy kształtuje się wiele upodobań i nawyków. Nie ma jednak jednakowego dla wszystkich modelu właściwego spędzania wolnego czasu, każdy powinien starać się odkryć i ukształtować naj-

korzystniejsze dla siebie, dostosowane do własnych potrzeb. Czas ten można spożytkować poprzez:

- zajęcia ruchowe na świeżym powietrzu (spacery, wycieczki, sport rekreacyjny),
- środki masowego przekazu (czytelnictwo, radio, telewizja, komputer, Internet),
- działalność twórczą (majsterkowanie, recytacje, zajęcia plastyczne, śpiew, taniec, działalność społeczna),
- inne formy aktywności (uczęszczanie do teatru, muzeów, uczestnictwo w imprezach sportowych itp.) [Czajkowski 1979, s. 75].

Rodzina jako podstawowe środowisko organizacji czasu wolnego

Utrwalone nawyki, niezaspokojone potrzeby, brak motywacji do działania, kultura wyniesiona z domu rodzinnego, zasoby materialne rodziny oddziałują na formy wykorzystania czasu wolnego [Malinowski 2006]. Rodziny ubogie, z racji ograniczonych środków finansowych nie są w stanie korzystać z dóbr kultury (wyjścia do kina, teatru, filharmonii, czytelnictwo prasy i książek, podróże). Uzyskiwane dochody wystarczają jedynie na zaspokajanie podstawowych potrzeb, niezbędnych do przeżycia. W takiej sytuacji wydatków na uczestnictwo w kulturze po prostu nie ma. Kluczowy dla współczesnego ubóstwa jest problem trwałości, czyli tak zwanej reprodukcji biedy, pozostawania w błędnym kole niedostatku, deprywacji, trwania i odtwarzania się w następnych pokoleniach mechanizmów wyrzucających całe kategorie ludzi na margines życia społecznego, prowadzących do ich trwałej marginalizacji i wykluczenia, a także do tworzenia się tak zwanej *underclass*, rozumianej jako efekt wielowymiarowej deprywacji biedy skumulowanej, skoncentrowanej i utrwalonej. Dramatyzm współczesnej biedy nie zawsze polega na tym, że zagraża ona zdrowiu i życiu, lecz na niebezpieczeństwie utrwalenia się, przekazania go następnym pokoleniom, czyli po prostu dziedziczenia sytuacji niedostatku ekonomicznego, kulturalnego i towarzyszących mu negatywnych zjawisk. Młodzi ludzie od dzieciństwa są wychowywani w przekonaniu, że posiadanie aspiracji nie ma sensu. Oscar Lewis wyodrębniając „kulturę ubóstwa” podkreślał, że zaproponowana przez niego perspektywa kieruje uwagę na coś więcej niż tylko upośledzenie ekonomiczne, ale też intelektualne i kulturowe [za: Kempieńska 2013, s. 53]. Mobilizacja i motywacje do zdobywania wykształcenia, sposoby spędzania czasu wolnego, jak już wspomniano powyżej, to nie tylko sprawa indywidualna, są one przedmiotem regulacji kulturowej. Społeczności różnią się akcentem kładzionym na wykształcenie jako wartość, naciskiem na uczenie się, czytanie, kontakt z książką, chodzenie do teatru, czy przedstawienie baletowe. Jest to istotny aspekt fenomenu, który Pierre Bourdieu określa jako: „kapitał kulturowy” i który w różnym stopniu nabywają członkowie różnych grup [Sztompka 2002, s. 336], ale w wielu rodzinach (nie tylko ubogich

finansowo) korzystanie w czasie wolnym ze środków masowego przekazu to podstawowa forma jego zagospodarowania. Telewizja jawi się więc w takich domach jako medium kulturalne wypełniające czas wolny. Odbiornik włączony jest przez cały dzień. Wielogodzinne programy oglądają zarówno dorośli, jak i dzieci. Za sprawą szklanego ekranu mogą przenieść się w świat konsumpcji i chociaż na chwilę oderwać się od smutnej, szarej rzeczywistości. Przeciętnie w takich rodzinach spędza się przed telewizorem 220 minut dziennie. Znaczący udział w tych liczbach mają dzieci i młodzież. Na to medium potrafią przeznaczyć ponad 5 godzin dziennie [Krawczak 2009, s. 68-69]. Inną formą spędzania przez dzieci i młodzież czasu wolnego są gry komputerowe i Internet. O tych mediach mówi się i dobrze i źle. Jedni podkreślają ich rolę w stymulacji rozwojowej, inni wskazują na zagrożenia, tj.: wzrost zachowań agresywnych, desensytyzację (znieczulenie), alienację, łatwy dostęp do treści nieodpowiednich dla wieku, wady wzroku, postawy, czy uzależnienia [Ulfik 2000, s. 142 i nast.]. Upowszechnienie się telewizji, komputera, Internetu spowodowało, że awansowały one do roli domownika. Ludzie coraz łatwiej rezygnują z uczestnictwa w życiu kulturalnym, gdyż media zaspokajają potrzeby odpoczynku, rozrywki, czy autokreacji.

Do racjonalnego spędzania czasu wolnego przygotowuje (powinna przygotować) dziecko rodzina. Ogólna kultura domu rodzinnego i charakter spędzania czasu wolnego przez rodziców oddziałują na kształtowanie się zainteresowań, ulubionych form zajęć i rozrywki dzieci. Preferencje w zakresie form spędzania czasu wolnego w rodzinie uwarunkowane są przede wszystkim rodzajem wykonywanej pracy zawodowej przez rodziców, co wiąże się z ich wykształceniem i zasobami finansowymi oraz, jak już wspomniano, „kapitałem kulturowym”. To od rodziców głównie zależy, czy czas wolny dziecka będzie poświęcony wypoczynkowi, rozrywce, rozwojowi osobowości, czy stanie się czasem pustym, bezwartościowym [Sokal 2009, s. 141]. W Polsce wzrasta rozpowszechnienie zjawisk patologii społecznej: agresji, alkoholizmu, narkomanii i innych ryzykownych zachowań. 25% chłopców i 8% dziewcząt upiło się przed ukończeniem 15. roku życia, co najmniej 4 razy, 13% próbowało narkotyków [Pospiszyl 2008, s. 136, 170]. Do oglądania filmów pornograficznych przyznało się 19% dziewcząt i 27% chłopców [Kurzępa 2007, s. 92], obniża się też wiek inicjacji seksualnej [za: Kempieńska 2012, s. 62]. Coraz więcej mamy także osób otyłych; nadwagę ma 18% dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Jest to poważne zagrożenie dla zdrowia polskiego społeczeństwa, gdyż wyniki badań wskazują, że u 80% dzieci z otyłością utrzymuje się ona w dalszych latach życia [Stanowisko Ministra Edukacji..., 2011, www...], ale polska młodzież zamiast uprawiać sport i być aktywna fizycznie... przynosi zwolnienia z zajęć wystawione przez rodziców. Z badań wynika, że zaledwie 30% uczniów szkół podstawowych ma dostateczną porcję ruchu. Na poziomie gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej zjawiska te

w różny sposób pogłębiają się i różnicują. U dziewcząt następuje gwałtowny spadek zainteresowania wychowaniem fizycznym, w każdym razie prowadzonym tradycyjnie, pojawiają się problemy anoreksji i bulimii. U chłopców mamy do czynienia z nieco innymi problemami, u znacznej części aktywność fizyczna przegrywa konkurencję z innymi zajęciami narzucanymi przez różne procesy cywilizacyjne (np. telewizja, komputery) [Cendrowski 2002, s. 23-25].

Telewizja, Internet, sport (szczególnie ten oglądany w telewizji), cieszą się zainteresowaniem społecznym, praktykowane są w wielu krajach na całym świecie, w przeciwieństwie do czynnego uczestnictwa w kulturze. Z tych form spędzania czasu wolnego korzystają określone grupy, różniące się przede wszystkim poziomem wykształcenia, zawodem, statusem materialnym i wiekiem, zainteresowaniami, a przede wszystkim „kapitałem kulturowym” wyniesionym ze środowiska rodzinnego i szkolnego, i miejscem zamieszkania.

Balet, jedną z form wartościowego spędzania czasu wolnego (ale czy dla wszystkich?)

Jedną z form spędzania czasu wolnego coraz rzadziej niestety wybieraną nie tylko przez młodzież jest oglądanie przedstawień baletowych, chociaż jak twierdzi Irena Turska, właśnie balet „...należy do tych widowisk teatralnych, które znajdują najbardziej wdzięczną i życzliwą publiczność” [Turska 1957, s. 4].

Taniec towarzyszył człowiekowi od zawsze. Dziś zachwycając się kunsztem zawodowych tancerzy, rzadko pamiętamy, że każdy z nas to „homo saltarus” – człowiek tańczący. Podskokami i okrzykami wyrażali radość już prehistoryczni myślicy, gdy udało im się upolować okazałego mamuta. Z czasem taniec stał się nie tylko formą zjednoczenia, obrzędu, zabawy, oznaką radości, czy smutku. Samo obserwowanie jak tańczą inni, jak piękniej niż my się poruszają, sprawiało przyjemność. Tak wyglądać mogły narodziny tańca artystycznego, którego szczytową formą jest w kulturze europejskiej spektakl baletowy [Gardzina 2010, s. 5].

Słowo balet pochodzi z włoskiego słowa *ballare* – tańczyć. Włosi mistrzowie tańca wprowadzili na dwór francuski sztukę komponowania i wykonywania *balli* i *balletti*. Francuzi słowo *balletto* zmienili na *le ballet* i nazwę tę nadali później wielkiemu widowiskom organizowanych na królewskim dworze. Współcześnie termin balet ma kilka powiązanych z sobą znaczeń. Najczęściej jednak oznacza rodzaj widowiska teatralnego, w którym głównym środkiem wyrazu jest **taniec**, wykonywany przez tancerzy według choreografii z towarzyszeniem **muzyki**, na tle dekoracji. Podstawę dramatyczną baletu stanowi jego treść, ujęta w formę pisanego libretta. Pomysłem spektaklu może być np. obraz, rzeźba, utwór muzyczny, nowela, powieść, sztuka sceniczna, legenda, czy też autentyczne zdarzenie; np. dramat Szekspira *Romeo i Julia* przerodził się w balet Sergiusza Prokofiewa, poemat Aleksandra

Puszkina *Fontanna Bachczysaraju* w balet Borisa Asafiewa, a legenda o *Panu Twardowskim* w przedstawieniu Ludomira Różyckiego.

Wybierając się na przedstawienie baletowe powinniśmy zapoznać się z librettem, czyli streszczeniem w literackiej formie dokonanym już na podstawie całego materiału treściowego, muzycznego i choreograficznego, a drukowane w programie przedstawienia. Tylko najprostsze stany uczuciowe konflikty i przeżycia dają się wyrazić na scenie. Miłość, nienawiść, strach, rozpacz, cierpienie, łatwo można odczytać z tańca bez pomocy słów. Wszelkie niedomówienia, aluzje, wahania, historie wymagają objaśnienia w drukowanym librecie. Bez zapoznania się z treścią niełatwo będzie zrozumieć jego istotę [Turska 1957, 1983].

Technika tańca klasycznego opiera się na 4 zasadniczych pojęciach: rozwartość (*dehors*); równowaga (*aplomb*); Elastyczność, przysiady (*plié*); przeciwstawność (opozycja), a także składa się z ustalonych form ruchowych: kroków zasadniczych – *pas*, kroków pomocniczych i wiążących – *temps*, skoków – *sauts*, ruchów nogi, zderzeń i krzyżowań nóg w powietrzu *batterie*, piruetów i obrotów oraz póż – arabska i *attitude* [Waganowa 1992].

W Polsce przedstawienia baletowe może obejrzeć w jednym z 11 miast, m.in. w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Bydgoszczy, Poznaniu [www.wikipedia.org/wiki/polskie_teatry_operowe].

Uwagi metodologiczne

Badania ankietowe przeprowadzono wśród 90 studentów pedagogiki studiów niestacjonarnych z PWSZ z Płocka i Włocławka, WSHE z Włocławka oraz z UMK, w wieku do 30 lat, zamieszkujących tereny wiejskie. Wykluczenie może obejmować różne kategorie osób m.in. ze względu na miejsce zamieszkania [Biernat, Malinowski 2013, s. 7]. 75 badanych stanowiły kobiety, 55 to osoby w związku małżeńskim, posiadające 2 (30) lub jedno dziecko (15), pracujące zawodowo (65), posiadające własny środek lokomocji (69). Większość badanych pochodziło z rodzin, w których rodzice posiadali najczęściej wykształcenie zasadnicze zawodowe (30 matek badanych i 44 ojców) oraz podstawowe (21 matek i 18 ojców.) Tylko 7 rodziców: 5 kobiet i 2 mężczyzn legitymuje się wykształceniem wyższym. Głównym celem badań było poznanie poziomu wiedzy studentów zamieszkujących tereny wiejskie na temat sztuki baletowej oraz ich poglądów w kwestii uczestnictwa lub chęci uczestnictwa w takich spektaklach. Badania ankietowe zostały przeprowadzone na przełomie lutego i marca 2014 r.

Wyniki badań

Zgromadzony materiał badawczy pozwala na sformułowanie następujących spostrzeżeń:

- Sposób spędzania czasu wolnego badanych studentów nie jest urozmaicony. Mężczyźni bez

względem na stan cywilny uprawiają sport (jogging w okolicy lub siłownia, basen w mieście), lub/i oglądają go w telewizji. Badani do 25. roku życia częściej spędzają wolny czas przy komputerze. Kobiety posiadające dzieci najczęściej czas wolny poświęcają na zabawę z nimi i spacer, natomiast bezdzietne i niezamężne respondentki na oglądanie telewizji i komputer. Zaledwie 3 badane zadeklarowały (bezdzietne, niezamężne, pracujące), że każdą wolną chwilę poświęcają na czytanie książek.

- Odpowiadając na pytania: *w jaki sposób chcieliby spędzać czas wolny?* i *jakie placówki kulturalne i obiekty sportowe powinny znaleźć się w ich miejscu zamieszkania?*, większość badanych nie widzi potrzeby zmian w sposobach spędzania czasu wolnego oraz nie widzi potrzeby rozbudowy infrastruktury kulturalno-oświatowej. Zaledwie 24 osoby wypowiedziały się szerzej w tych kwestiach. 6 mężczyzn chciałoby spędzać czas wolny aktywniej sportowo, dlatego marzy im się budowa basenu, siłowni, czy boisk, głównie przystosowanych do gry w piłkę nożną. Postulują również do dyrekcji szkół podstawowych i gimnazjalnych o większą współpracę w zakresie wynajmowania sal gimnastycznych dla osób dorosłych. Kobiety natomiast chciałyby podróżować (Egipt, Tunezja, Turcja) lub spędzać czas korzystając z dobrodziejstw kultury (kino, teatr), dlatego postulują o budowę Domów Kultury, ale z dużą sceną, żeby: *nareszcie mogły do nas przyjeżdżać najlepsze grupy teatralne np. z Teatru Starego w Krakowie*. Respondentki są zdania, że taka placówka przyczyniłaby się w walce z demoralizacją młodzieży i ich ucieczką do miast.
- Zaledwie 16 osób widziało na żywo przedstawienie baletowe: 15 po raz pierwszy zetknęło się z tą formą sztuki, dzięki pasji nauczycieli z liceum dopiero w wieku 17-18 lat, 1 mężczyzna obejrzał balet z żoną w wieku 29 lat. 14 osób było na Jeziorze Łabędzim, 2 na Dziadku do orzechów. Obecnie zaledwie 4 kobiety (2 studentki z UMK, 1 z WSHE, 1 z PWSZ w Płocku – wszystkie niezamężne) starają się wyjeżdżać do opery, ale czynią to sporadycznie raz na 2 lata; jako powód tej nieregularności podają tylko... problemy z dojazdem (ale respondentki te posiadają swój środek transportu).
- 54 osoby nigdy nie widziały przedstawienia baletowego, 20 obejrzały go w telewizji. Wśród tych 74 badanych 1/3 chciałaby, chociaż raz pojechać do opery. *Nie można będąc osobą wykształconą wypowiadać się o zagadnieniu, o którym nic się nie wie, dlatego pojechałabym choćby dziś. Wstyd mi, że nie znam nazwiska żadnego kompozytora przedstawień baletowych* (wypowiedź studentki II r. studiów magisterskich z UMK); *Pojechałabym bardzo chętnie, ale niestety znie-*

chęcając mnie ceny biletów. Nie chciałabym siedzieć w kącie, a dobre miejsca dużo kosztują (studentka I r. studiów magisterskich z WSHE).

- Wszyscy badani zadeklarowali, że ich rodzice nigdy nie byli na przedstawieniu baletowym, zaledwie 11 stwierdziło, że rodzice oglądali spektakl w telewizji i zachęcali do tej formy spędzania czasu wolnego swoje dzieci (były to matki z wykształceniem średnim lub wyższym).
- Poziom wiedzy studentów o tej formie sztuki jest znikomy, bez względu na Uczelnię, zaledwie 10 osób potrafiło wymienić tytuł przedstawienia i nazwisko autora (6 wskazało na „Jezioro Łabędzie” Piotra Czajkowskiego, a 4 na „Dziadka do orzechów” również autorstwa Czajkowskiego). 5 zadeklarowało, że słyszało o „Jeziorze Łabędzim”, ale: *kto to skomponował to Bóg jeden wie*.

Wymownie problem braku wiedzy o sztuce baletowej i niechęci do jej zgłębiania ilustruje większość wypowiedzi studentów. Oto przykładowe opinie studentów, którzy:

– nigdy nie oglądali przedstawienia baletowego nawet w telewizji: *dla mnie wyjazd na balet to byłby problem... bo ja nie lubię spać w hotelu; to nuda i strata czasu; to strata pieniędzy; to wymuszona konieczność; nigdy nie byłem, ale wiem, że to muzyka dla starych ludzi, głównie masochistów; a można tam wypić piwo?; byłoby to wielkie przeżycie... oglądać facetów w rajstopach; balet to kultura wyższa, a kto dzisiaj się tym interesuje; to hobby dla snobów; to rozrywka dla mieszczuchów; to nie jest to coś dla prawdziwych mężczyzn.*

– oglądali spektakl na żywo lub w telewizji: *balet to dla mnie ucztą duchową; to wielkie doświadczenie artystyczno-estetyczne; to arcyzm, delikatność, poezja tańca; to rozrywka na najwyższym poziomie; to możliwość uczy intelektualnej, ale dla mnie to wyprawa, nie mam prawa jazdy, a mój mąż uważa, że do Warszawy, czy Bydgoszczy można pojechać, ale na mecz piłkarski; obejrzałam raz i chyba więcej nie pojedę, bo nie rozumiem baletu.*

Podsumowując można wyróżnić kilka przyczyn niechęci współczesnej młodzieży do kontaktu z baletem, czy szerzej rozumianą muzyką klasyczną oraz braku wiedzy na ten temat. Są to:

a) Ceny biletów oraz godziny rozpoczęcia spektaklu. Ceny biletów kształtują się różnie, np. w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie w Sali Stanisława Moniuszki od 28 do 160 zł (najlepsze miejsca) [www.teatr Wielki.pl]. Przedstawienia zwykle rozpoczynają się o godz. 19. Osoby niemieszkające w miastach, muszą do ceny biletu doliczyć koszt paliwa i niejednokrotnie noclegu.

b) Niewielka ilość opracowań z dziedziny sztuki baletowej; np. pierwsze wydanie polskiego przekładu „Zasad tańca klasycznego” A. Waganowej [1992] ukazało się w bardzo niewielkim nakładzie 2 100 egzemplarzy. Książka rozeszła się w ciągu niespełna roku. Należało-

by pomyśleć o stworzeniu „Biblioteki choreograficznej”, w której miłośnik baletu znalazłby wszechstronne wprowadzenie w interesującą go dziedzinę sztuki, traktowaną dotychczas bardzo po macoszemu. Dalsze istnienie tej luki wydawniczej może wpłynąć hamująco na rozwój polskiej kultury choreograficznej i widowni [Waganowa 1992, s. 5].

c) Upowszechnienie się środków masowego przekazu, głównie Internetu, lenistwo, brak wewnętrznej potrzeby do rozwoju duchowego, oddziaływanie środowiska rówieśniczego: *na balet to ja bym nigdy nie poszedł, co ja bym powiedział kolegom, oni do opery nie chodzą* (student II r. PWSZ Płock), *chętnie bym pojechała, ale z kim, moje koleżanki się baletem nie interesują, musiałabym znaleźć pasjonata, a tacy to mieszkają w dużym mieście* (studentka III r. PWSZ Włocławek).

Przed wszystkim jednak wśród przyczyn stwierdzonej sytuacji widzieć należy brak wartościowych wzorów wyniesionych z domu rodzinnego w kwestii zagospodarowania czasu wolnego, a więc niski kapitał kulturowy rodzin oraz znikomą pomoc w tym zakresie ze strony środowiska szkolnego. Początek lat 90. XX w. przyniósł przeniesienie uprawnień w zakresie decydowania o funkcjonowaniu szkoły i innych placówek oświatowo-kulturalnych na samorządy terytorialne. W niektórych szkołach miała miejsce znacząca, a niejednokrotnie całkowita likwidacja zajęć pozalekcyjnych. W wyniku wielu nakładających się na siebie barier, udział w dodatkowych zajęciach stał się nieosiągalny [Malinowski 2013, s. 116-117]. Gdy samorządy zaczęły ograniczać wydatki na zajęcia pozaszkolne, to wielu nauczycieli musiało porzucić myśl o organizowaniu wyjazdów do placówek kulturalnych. Jak zauważa Jan A. Malinowski: „samorząd lokalny żałuje środków na finansowanie zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych, zapominając o tym, że oszczędności w tej materii mszczą się i trzeba będzie ponosić niemałe koszty łączące się ze skutkami wykołajenia młodych ludzi, którym nie zaszczepiono wartościowych wzorów spędzania czasu wolnego” [ibid., s. 117]. Na poparcie tych słów przytoczę wypowiedź studentki z PWSZ w Płocku, nauczycielki jednej z wiejskich szkół: *Gdy po wielomiesięcznych staraniach udało mi się zorganizować dwudniową wycieczkę do Warszawy usłyszałam od moich uczniów (6 klasa): »Mamy nadzieję, że pomyślała Pani o godnych rozrywkach. My nie chcemy chodzić po muzeach, teatrach, czy podobnych smętach, my chcemy zwiedzić Złote Tarasy, bo to nas interesuje, bo to jest fajne«.*

Z badań wynika również, że uczelnie wyższe przestały pełnić rolę kulturotwórczą, nie zachęcają studentów do autokreacji, rozwoju, poszerzania horyzontów. Na studiach liczy się liczba zrealizowanych godzin dydaktycznych, pieniądze i encyklopedyzm, więc zachęcanie do czynnego uczestnictwa w spektaklach baletowych, teatralnych, koncertach po prostu się nie opłaca. Przecież baletu nie można „wykuć” na pamięć, a udziału w przedstawieniu nie można zaliczyć do godzin dydak-

tycznych. Oczywiście nie każdy z nas musi lubić, czy regularnie uczestniczyć w spektaklach, wystawach. Ale czy można pozwolić, żeby student nauk społecznych miał takie braki w edukacji kulturowej? Kontakt z muzyką wzbogaca człowieka, jest źródłem określonych przeżyć artystycznych, ale żeby rozumieć muzykę, w szczególności klasyczną, być wdzięcznym widzem na przedstawieniach, trzeba przede wszystkim posiadać odpowiedni „kapitał kulturowy” i budowa tego kapitału to jest zadanie dla samorządów, nauczycieli, wykładowców i rodziców, i samych studentów.

Coraz rzadziej czytamy książki, czy uczestniczymy w spektaklach teatralnych, chodzimy na wystawy. Grożą nam więc nie tylko nałogi, czy choroby wywołane otyłością i brakiem ruchu, ale także ubóstwo intelektualno-duchowe. Należy pamiętać, że wsparcia wymagają nie tylko osoby biedne pod względem finansowym, ale również ubogie duchowo i kulturalnie. Kultura może być środkiem do walki z ekskluzją, ekskluzją intelektualną.

Bibliografia:

- Biernat T., Malinowski J. A., *O włączającej i wykluczającej funkcji edukacji – refleksje wprowadzające*, [w:] *Edukacja a włączenie społeczne*, T. Biernat, J. A. Malinowski (red.), Toruń 2013.
- Cendrowski Z., *Aktywność fizyczna dzieci i młodzieży. Stan faktyczny, obiektywne potrzeby, system uczestnictwa. Szczególna rola sportu, jako systemu rywalizacji i współzawodnictwa*, „Lider” 2002, nr 141.
- Czajkowski K., *Wychowanie do rekreacji*, Warszawa 1979.
- Dąbrowski Z., *Czas wolny dzieci i młodzieży*, Warszawa 1993.
- Gardzina K., *Terpsychora lekkostopa*, [w:] *Jeziorko Łabędzie*, „Biblioteka Gazety Wyborczej” 2010, t. 1.
- Kempińska U., *Małżeństwa młodocianych. Cięża, ślub i co dalej...?*, Toruń 2012.
- Kempińska U., *Wybory życiowe dzieci małżonków młodocianych*, Poznań 2013.
- Krawczak E., *Medialne formy spędzania czasu wolnego*, [w:] *Male tęsknoty? Style życia w czasie wolnym we współczesnym społeczeństwie*, W. Muszyński (red.), Toruń 2009.
- Kurzępa J., *Zagrożona niewinność. Zakłócenia rozwoju seksualności współczesnej młodzieży*, Kraków 2007.
- Malinowski J. A., *Aktywność pozalekcyjna i pozaszkolna a włączenie społeczne dzieci i młodzieży*, [w:] *Edukacja a włączenie społeczne*, T. Biernat, J. A. Malinowski (red.), Toruń 2013.
- Malinowski J. A., *Czas wolny – między twórczym rozwojem a patologią*, [w:] *Edukacja jutra. XII Tatrzańskie Seminarium Naukowe*, K. Denek, W. Starościk, K. Zatoń (red.), t. 1, Wrocław 2006.
- Muszyński W., *Syndrom braku czasu we współczesnym społeczeństwie*, [w:] *Nowy wspaniały świat? Moda, konsumpcja i rozrywka, jako nowe style życia*, W. Muszyński (red.), Toruń 2009.
- Orłowska M., *Problemy czasu wolnego w pedagogice społecznej*, [w:] *Pedagogika społeczna. Dokonania, aktualność, perspektywy*, S. Kawula (red.), Toruń 2009.
- Parol R., *Modele czasu wolnego i ich znaczenie w kształtowaniu prozdrowotnego stylu życia w ujęciu pedagogiki resocjalizacyjnej*, [w:] *Male tęsknoty? Style życia w czasie wolnym we współczesnym społeczeństwie*, W. Muszyński (red.), Toruń 2009.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Warszawa 2008.

Przeclawski K., *Czas wolny dzieci i młodzieży*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, W. Pomykało (red.), Warszawa 1993.

Sokal U., *Gry komputerowe a czas wolny uczniów klas I-III szkoły podstawowej*, [w:] *Małe tęsknoty? Style życia w czasie wolnym we współczesnym społeczeństwie*, W. Muszyński (red.), Toruń 2009.

Stanowisko Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Zdrowia oraz Ministra Sportu i Turystyki w sprawie działań podejmowanych przez szkoły w zakresie zdrowego żywienia uczniów, z dnia 6 października 2011 roku, www.men.gov.pl

Sztompka P., *Socjologia*, Kraków 2002.

Trzop B., Szaban D., *Na wsi po szkole. Czas wolny młodzieży gimnazjalnej z terenów wiejskich województwa lubuskiego*, [w:] *Młodzież w czasie wolnym. Między przyjemnością a obowiązkiem*, E. Narkiewicz-Niedbalec, M. Zielińska (red.), Toruń 2011.

Turska I., *Co to jest balet?*, Warszawa 1957.

Turska I., *Krótki zarys historii tańca i baletu*, Warszawa 1983.

Ulfik I., *Zaangażowanie w „agresywne” gry komputerowe a postawa wobec rzeczywistości*, [w:] *Psychopatologia. Psychoprophylaktyka*, A. Margasiński, B. Zajęcka (red.), Kraków 2000.

Waganowa A., *Zasady tańca klasycznego*, Warszawa 1992.

www.teatr Wielki.pl

www.wikipedia.org/wiki/Polskie_teatry_operowe

Dr Urszula Kempieńska jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, gdzie pełni funkcję dziekana Wydziału Nauk Pedagogicznych.

Lista recenzentów współpracujących z Redakcją „Wychowania na co Dzień” w roku 2014:

- doc. Mgr. Martina Cichá Ph.D.** – Uniwersytet Tomáša Bati w Zlině (Czechy)
dr hab. Mariusz Cichosz – profesor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr hab. Beata Cytowska – profesor Uniwersytetu Wrocławskiego
prof. dr hab. Maria Deptuła – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr hab. Małgorzata Fedorowicz-Kruszewska – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ks. prof. dr Zbigniew Formella – Università Pontificia Salesiana, Istituto di Psicologia, Rzym (Włochy)
dr hab. Tomasz Frolowicz – prof. Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku
dr hab. Barbara Grabowska – Uniwersytet Śląski w Katowicach
dr hab. Maria Groenwald – Uniwersytet Gdański
dr hab. Halina Guła-Kubiszewska – prof. Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu
dr hab. Zdzisława Janiszewska-Nieścioruk – profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego
dr hab. Mariusz Jędrzejko – prof. Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej
dr hab. Ewa Kantowicz – profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
ks. dr hab. Piotr Krakowiak – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ks. dr hab. Czesław Kustra – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
dr hab. Kinga Kuszak – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
prof. dr hab. Walentyna Łozowiecka – Akademia Nauk Pedagogicznych w Kijowie (Ukraina)
dr hab. Marzenna Magda-Adamowicz – profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego
dr hab. Andrzej Mielczarek – profesor Wyższej Szkoły Komunikacji Społecznej i Mediów w Toruniu
dr hab. Radosław Muszkieta – profesor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr hab. Piotr Oleśniewicz – profesor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu
dr hab. Małgorzata Orłowska – profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach
dr hab. Sławomir Przybyliński – profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
dr hab. Małgorzata Przybysz-Zaremba – profesor Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej
dr hab. Sławomira Sadowska – profesor Uniwersytetu Gdańskiego
dr hab. Ewa Szadzińska – Uniwersytet Śląski w Katowicach
dr hab. Jolanta Szempruch – profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach
dr hab. Beata Szluz – profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego
dr hab. Marek Walancik – profesor Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej
dr hab. Elżbieta Wesółowska – profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
dr hab. Teresa Wilk – Uniwersytet Śląski w Katowicach
dr hab. Wanda Woronowicz – profesor Akademii Pomorskiej w Słupsku
dr hab. Anna Zamkowska – profesor Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu
prof. zw. dr hab. Aleksander Zandecki – Wyższa Szkoła Humanistyczna w Lesznie
prof. zw. dr hab. Marzenna Zaorska – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
dr hab. Teresa Żółkowska – profesor Uniwersytetu Szczecińskiego
dr hab. Krystyna Żuchelkowska – profesor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
dr hab. Arkadiusz Żukiewicz – profesor Uniwersytetu Łódzkiego
dr hab. Agnieszka Żyta – profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Lista dostępna także na stronie internetowej:
http://www.weakapit.pl/wncd/lista_recenzentow_wncd_2014.pdf